**Wydanie południowe.**

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa rązy dzennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych [illegible] kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy Wychodzi dwa razy dziennie.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZĘ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 19

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 05 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cox, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, F. Jones & Cie.

**Nr. 250** **Kraków, poniedziałek 1 czerwca 1908 r.** **Rok XVI.**

## OD ADMINISTRACJI.

**Wobec rozpoczynającego się miesiąca upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.**

**Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 koron, miesięcznie 2·70 h.**

**Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor., za odnoszenie dopłaca się 40 h.**

**Wszyscy nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają za nadesłaniem 20 hal. na porto powieść „MAŁY GARNIZON", a nadto początek wychodzącej obecnie powieści W. Collinsa: „Widmo zbrodni", pierwsze 20 arkusików.**

## „Tydzień słowiański" w Petersburgu.

W sobotnim numerze podaliśmy telegramy z Petersburga, donoszące z jakim entuzjazmem prasa rosyjska (zarówno postępowa, jak reakcyjna), przyjęła oświadczenie Dmowskiego, złożone na środowej „konferencji słowiańskiej" w w mieszkaniu prof. Kowalewskiego. Prasa petersburska nie przestaje rozpisywać się z zachwytem o słowach prezesa Koła polskiego w Dumie, a polakożercze „N. Wrem." zamieszcza dalsze w tej sprawie uwagi, oświadczając, że „Polacy przez stanowisko, zajęte w trzeciej Dumie i przez deklarację Dmowskiego wyciągnęli do Rosjan rękę, gotową do zgody, a październikowcy powinni uścisnąć tę rękę."

Charakterystyczną jest rzeczą, że treść mowy Dmowskiego jest dotychczas... sekretem. Prasa petersburska rozwodząc się nad nią szeroko, przytaczała z przemówienia Dmowskiego zaledwie kilka oderwanych wyrazów (patrz sobotni numer), które rzecz prosta nie dają najmniejszego pojęcia o treści oświadczenia, które ma być, zdaniem dzienników petersburskich „punktem zwrotnym" w stosunkach polsko-rosyjskich. Zresztą słowa te zostały zaprzeczone przez samego p. Dmowskiego. Mianowicie, jak donoszą z Petersburga, przesłał on redakcji „Now. Wrem." list następującej treści:

„W jednym z numerów „Now. Wremia" w artykule pod tytułem „Trzeci dzień słowiański", zamieszczono w cudzysłowie wyrazy: „My Polacy, znajdujemy się w takiem położeniu, iż warunków stawiać nie możemy i idziemy na zjazd bez zastrzeżeń, — które, jakoby wypowiedziane były na naradzie słowiańskiej. Wyrazy te nie były wypowiedziane ani przezemnie, ani też przez kogokolwiek innego i zupełnie nieprawdziwie przedstawiają sens uczynionego ze strony polskiej oświadczenia, w którem o zjeździe słowiańskim wcale nie wspominano.

R. Dmowski".

Drukując list powyższy, redakcja „Nowoje Wrem." zamieściła od siebie następujący komentarz.

„Nieścisłość sprawozdania reporterskiego z tajnego posiedzenia działaczy słowiańskich stosuje się jedynie do kwestji o zjeździe. P. Dmowski oświadczył, że Polacy bezwarunkowo podzielają interesy całej słowiańszczyzny".

Treść deklaracji p. Dmowskiego, złożonej na środowej konferencji słowiańskiej w Petersburgu pozostała jednakże w ukryciu. Jest nie znaną ona również i dziennikom warszawskim To też „Kur. Warszaw." przypisując komentarze reakcyjnej prasy petersburskiej nieporozumieniu, czyni następujące zastrzeżenie:

„Wyjaśnienie nieporozumienia powinnoby niebawem nastąpić, i bez tego jednakże można zawsze i wszędzie stwierdzić jako zasadę: że Polacy nie mają żadnego powodu do deklarowania jakichkolwiek rezygnacji w imię solidarności słowiańskiej, która ma przecież torować drogę do rozwoju spokrewnionych narodów, nie zaś do ich pognębienia. W tem znaczeniu sprawa polska jest słowiańską bez zastrzeżeń, a sprawa słowiańska polską, — ponieważ jedność słowiańska nie da się pomyśleć bez rozwiązania sprawy polskiej. Tak tylko mógł rzecz przedstawić mówca polski, a delegaci słowiańscy z pewnością ten pogląd podzielać będą. Gdyby — czego nie przypuszczamy — inny był tok myśli w mowie p. Dmowskiego, rozminąłby się on zupełnie z opinją narodu".

Co do dalszych uroczystości słowiańskich w Petersburgu, to należy zaznaczyć, że panuje na nich ton bardzo serdeczny. W piątek, jak donoszą telegraficznie z Petersburga, odbył się obiad uroczysty na cześć słowiańskich gości. Obecnych było około 500 osób, wśród których wielu b. ministrów, posłów, członków rady państwa, przywódców stronnictw, dziennikarzy. Przemawiali Krasowskij. Kramarz, Szydłowskij, Hribar, Milukow, Hlibowicki i Dmowski. Ten ostatni mówił o walkach ras. Rzekł on: „Zadaniem Słowian jest zwycięstwo w walce kulturalnej. Wielki naród czeski dowiódł, iż Słowianie umieją pracować". Dmowski zakończył toastem za przyszłość Słowian i wielką, wolną twórczą ich pracę, a w szczególności za naród czeski. Lwow swoją mowę zakończył toastem za Polaków i Czechów, wywoławszy tem długie, gorące oklaski. Hr. Bobrinskij miał wielkie powodzenie. Powiedział on następujące słowa: „Z chwilą, gdy monarcha nasz obdarzył nas nienaruszalnemi prawami przedstawicielstwa narodowego, staliśmy się Rosjanami i Słowianami i możemy gośćiom naszym rzec. Spieszcie na zachód, a po drodze na brzegach Wisły pozdrówcie od nas naszych drogich braci Polaków". Po słowach tych rozległa się burza oklasków. Fiodorow mówił w imieniu prasy. Chomiakow w mowie swej wołał: wiary i odwagi! W końcu zabierali głos: Milukow, przemawiając po bułgarsku, a Hribar po słoweńsku.

Na konferencjach poruszono także sprawę ukraińską. Zabierali tu głos: prof. Wołkow, prof. Filewicz, pp. Wergun, Milukow, Krasowski, Hlibowicki, Dmowski i Kramarz. Wszyscy godzili się na to, że zaostrzenie się tej sprawy długo trwać nie może i że w dalszym przebiegu potoczy się ona równem łożyskiem.

W sobotę miała się odbyć ostatnia konferencja, po której delegaci słowiańscy Kramarz, Hribar, Hlibowicki opuścili Petersburg i dziś w poniedziałek mają stanąć w Warszawie. Należy zaznaczyć, że wobec obowiązującej w Król. Polskiem „konstytucji"... wojennej, prezes gabinetu Stołypin musiał udzielić specjalnego pozwolenia na odbycie w Warszawie narady delegatów słowiańskich z miejscowymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego.

## KRONIKA.

### PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM. KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 1 czerwca 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Jakóba biskupa wyznawcy i Fortunata kapłana; we wtorek Marcelina męczennika i Eugeniusza papieża wyznawcy.

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 38; zachód przypada o godz. 7 min. 37; długość dnia godz. 15 min. 59.

**Kalendarzyk** poniedział.

Teatr miejski: „Gdy umarli obudzimy się".

Teatr ludowy: zamknięty.

Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Resursa urzędnicza: Koncert Tow. Miłośników gry na cytrze.

Teatr Kineton: Dwa przedstawienia kinematograficzne o godz. 6 i 8.

Chromofotoskop: przy ulicy Floryańskiej: „Jawa".

Stereoglob (ul. Szewska 15) „Ryga".

— HENRYK SIENKIEWICZ a WŁOŚCIANIE. Wczoraj witały wycieczki włościańskie serdecznie Henryka Sienkiewicza przybyłego do Krakowa. Po przedstawieniu teatralnem udało się kilkuset włościan do hotelu Pollera, gdzie zamieszkał Sienkiewicz, by mu złożyć podziękowanie za jego wierną narodowi pisarską i obywatelską pracę. Do zebranych na dziedzińcu hotelowym włościan przemówił serdecznie i gorąco Sienkiewicz. Wspomniał o pożytkach wycieczek, o położeniu narodu i zaznaczył, że nie żałuje swego wystąpienia przeciw oszczerstwom Björnsona. Naród polski nie będzie uciskał Rusinów, ale odeprze wszelkie niesłuszne ataki ruskie i mimo podszczuwań ruskich agitatorów dążyć będzie do zgody i pokoju we wschodniej Galicji. Wreszcie Sienkiewicz oświadczył, że w sprawie obrony praw

narodu znajdzie się w jednym szeregu z włościaństwem polskiem i zakończył wielokrotnie powtórzonym okrzykiem: „Niech żyje Polska“.

Włościanie dziękowali serdecznie Sienkiewiczowi za przemówienie, a inicjatorom wycieczki za trudy poniesione około przyprowadzenia jej do skutku. Odśpiewali następnie „Boże coś Polskę“ i „Jeszcze nie zginęła“, poczem udali się do parku Jordana.

Henryk Sienkiewicz po przemówieniu rozmawiał przez czas dłuższy z włościanami, witając ich podaniem ręki i informując się o ich wrażeniach z wycieczki.

— POPIS SZKOŁY ANALFABETOW. Istnieje w Krakowie od roku 1896 szkoła dla dorosłych analfabetów, utrzymywana przez tutejsze męskie Koło T. S. L. Od lat ośmiu stoi na jej czele zasłużony i ceniony derektor szkoły wydziałowej Józef Parczyński. Za jego to staraniem i za inicyatywą obecnego podpułkownika 20 pp. Zielińskiego powstały w r. 1900 kursa dla żołnierzy — analfabetów z początku tylko dla 20 pułku, potem zaś za pozwoleniem b. komendanta korpusu gen. Alboriego dla całej załogi krakowskiej. W ostatnim roku zyskały sobie one uznanie i pochwałę Cesarza, który w rozmowie z pułk. Peschmanem nazwał je „piękną i pożyteczną instytucyą“. Obecnie kursa takie odbywają się w całym I korpusie (Bochni, Tarnowie it.), a nawet i w innych korpusach (np. w Jarosławiu). Wszędzie urządzają je miejscowe Koła T. S. L. siłami nauczycielstwa ludowego. Wojskowość — należy to uznać — odnosi się do nich coraz sympatyczniej.

Ostatni kurs krakowski (który trwał od 4 listopada r. 1907 do 31 maja b. r.) liczył wpisanych 225 frekwentantów — żołnierzy. Swiadectwa otrzymało 192 żołnierzy, z tego 66 z postępem bardzo dobrym, a zaledwie 15 z postępem niedostatecznym. Nauka odbywała się w szkole św. Floryana, w dwóch klasach, z których pierwsza liczyła pięć oddziałów. Lekcye odbywały się w niedzielę od godziny 2 do 5 popołudniu. Naczelnym kierownikiem kursu był dyr. Parczyński, grono nauczycielskie tworzyli pp. Ignacy Wróblewski, Matyja, Mildner, Wajda, Radwański, Orczykowski, Haraschin, i Planecki. Nauki religji udzielał ks. (misyonarz) Bieniarz tak analfabetom wojskowym jak cywilnym. Mimo, że ubiegły rok szkolny liczył zaledwie 31 lekcyi, postęp uczących się żołnierzy był we wszystkich przedmiotach dzięki zapałowi i gorliwości nauczycieli bardzo pocieszającym. Okazał to wczorajszy popis doroczny. Przysłuchiwali mu się: z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. prezes dr. Bandrowski, p. Jadwiga Strokowa, dr. Stępowski i Hipolit Małecki, prezes Koła T. S. L. urządzającego kurs p. Witold Ostrowski, prezes Rady nadzorczej T. S. L. dr. Gertler, przedstawiciele wojskowości z podpułk. Zielińskim na czele, tudzież inapektor szkolny p. Dobrzański. Popis wypadł bardzo dobrze, zwłaszcza w nauce czytania, historyi polskiej i rachunków. Miłą niespodzianką i dowodem wielkiej pracy nauczyciela języka polskiego. p. Wajdy. była deklamacya dłuższego poematu opiewającego 60 letnie panowanie Cesarza, wygłoszona przez kilkunastu żołnierzy. Piękny ten wiersz (ułożony przez samego p. Wajdę) oddeklamowali żołnierze z widecznem zrozumieniem treści. Zwłaszcza silnie wypowiedział żołnierz Florek następujący wiersz:

I na krakowskie obszerne błonie
Jedzie z Nim (cesarzem) chłopstwo gromadnie.
Nad sukmanami krakuska płonie
Gdy w tem Monarcha zagadnie:
„Dużo was takich, wy zuchy polskie
I takich koni na łanie?“
— „Zliczyć nie zdołasz—orany Boskie
Gdy przyjdzie bronić cię Panie.“

Podnieść tu należy z uznaniem, że w nauce uwzględniali pp. nauczyciele momenty patryotyczne, miłości honoru, odwagi i szlachetności. Przed i po lekcyach odmawiali żołnierze modlitwy. Pilniejsi żołnierze otrzymali w końcu nagrody w książeczkach z rąk podpułkownika Zielińskiego. Następnie odbył się popis szkoły analfabetów cywilnych. Dwa oddziały liczyły razem 69 uczniów, atoli ich frekwencya była w ciągu roku dość nieregularną, oczywiście z powodu pracy.

Po popisie ustawili się żołnierze na dziedzińcu szkolnym, gdzie przemówił do nich serdecznie a pięknie dyr. Parczyński, wyrażając uznanie władzom wojskowym (a zwłaszcza podpułk. Zielińskiemu) za przychylność dla kursu, następnie dziękował podpułk. Zieliński nauczycielstwu i T. S. L. za pracę i ofiarność, a inspektor p. Dobrzański, zachęciwszy żołnierzy do dalszej pracy zakończył okrzykiem na cześć Cesarza, którzy z zebrani zapałem powtórzyli.

Popis wykazał, jak wielkie rezultaty mogą osiągnąć kursy dla analfabetów wojskowych, jeżeli będą dobrze prowadzone. T. S. L. powinno wykorzystać życzliwe usposobienie władz wojskowych dla tej myśli. Nauczycielstwu krakowskiemu należy się uznanie za zmudną pracę i gorliwość. Wczorajszy popis złożył jej chlubne świadectwo.

— KOMITET FESTYNOWY „OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO“ w Krakowie zaprasza swych członków na posiedzenie, które odbędzie się we środę d. 3 czerwca w kancelarji szkoły wydz. im. Mickiewicza (ul. Studencka 13 I. p.) o godzinie 5 pop.

— WYSCIGI KONNE w KRAKOWIE. Prezes Tow. JE. Roman hr. Potocki oraz kilku członków komitetu Tow. międzyn. wyścigów konnych, zwiedzili w zeszłym tygodniu tor wyścigowy gładki i przeszkodowy, wyrażając się o stanie torów bardzo zadowalniająco.

Roboty na placu wyścigowym około budynków i uporządkowania placów są już prawie na ukończeniu, a za kilka dni, podczas rannych próbnych galopów będzie już ruch ożywiony, znaczna bowiem ilość koni biorących udział w wyścigach krakowskich, zaraz po meetingu wiedeńskim do stajen na plac wyścigowy zjedzie. Spodziewaną jest też ekspedycja koni z Król. Polsk. na tegoroczne wyścigi krakowskie.

— Z TEATRU Wznowiono „Karjerowicza“ nie tyle z pietyzmu dla pamięci Blizińskiego, ile—aby dać możność powtórnego występu p. Siemaszce i p. Zmijewskiej. Sztuka jest najsłabszą ze wszystkich, które autor „Rozbitków“ napisał. Nie braknie wprawdzie i tam dosadnej i trafnej charakterystyki niektórych figur— i w „Karjerowiczu“ przebija się wyborna znajomość życia ziemian,— jest wreszcie ta zacna i poczciwa tendencja, którą błyszczą wszystkie utwory Blizińskiego, ale jest także nużąca rozwlekłość djalogów, ślamazarna i naiwna akcja, a w końcu i typy wprowadzone, są już tylko słabem odbiciem, znanych a doskonałych postaci z „Rozbitków“ i „Pana Damazego.“ Mimo to wszystko, rodzimy humor Blizińskiego może jeszcze i w „Karjerowiczu“ zabawić i rozśmieszyć publiczność, jak to właśnie miało miejsce na sobotniem przedstawieniu.

Grano jak na schyłku sezonu—bez wielkiego przekonania ze zbyt dosadnem podkreśleniem łatwiejszych dowcipów. P. Siemaszko celował niegdyś w rolach staruszków, a zwłaszcza wybornie odtwarzał typy szlacheckie. Ta specjalność pozostanie mu widocznie i w dalszej karjerze scenicznej. P. Sobiesław odegrał rolę tytułową, bardzo naiwnego łowcy posagowego z wytworną ironią. Dobrze zarysowały się sylwetki pp. Jednowskiego, Leszczyńskiego i p. Janiczówny.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Przyjęta w sobotę takim sukcesem humoru komedya Blizińskiego: „Karyerowicz“, grana będzie w tygodniu bieżącym we wtorek i w czwartek, poczem schodzi z afisza do sezonu przyszłego. Pozostałe dnie tygodnia wypełni repertuar również komedyowy, we środę — „Miłość czuwa“ (ceny popularne), w piątek „Rewizor z Petersburga“ Gogola.

— KĄPIEL w WISLE. Ostatni wypadek zatonięcia studenta gimnazjalnego w Wiśle nasunął nam smutne uwagi na temat bezpieczeństwa dla kąpiących się i niedostateczności straży ratunkowej. Obecnie dodajemy, że dopiero w sobotę i to na skutek owego nieszczęśliwego wypadku komisja magistracka wyznaczyła przestrzeń na Wiśle dla kąpieli. Przez cały maj kapali się mali chłopcy w Wiśle, gdzie chcieli. Ponieważ zaś jest wprost fizycznem niepodobieństwem dla strażnika mającego swe stanowisko około łazienek p. Wójcickiej (za mostem dębnickim), aby mógł objąć choćby wzrokiem powierzony mu do strzeżenia rejon, przeto wypadki zatonięcia zdarzać się mogą łatwo i nadal. Rejon ten bowiem sięga od łazienek p. Wójcickiej aż poza willę hr. Lasockich, a więc obejmuje długość do 1000 lub więcej metrów. Nadto od strony Dębnik nie widać przez cały dzień strażnika. Wobec tego obowiązek strażnika krakowskiego podwaja się i postawienie drugiego posterunku okazuje się koniecznem

Doświadczeni znawcy koryta Wisły opowiadają, że pomiary dna dokonane przez komisję Magistratu nie mogą być miarodajne dla kąpiącychsię. Wisła bowiem w owem miejscu tworzy wielki zakręt, w skutek czego zmienia nad zwyczaj często teren dna, usypuje ławy piaszczyste i żłobi doły. Nadto wskutek deszczów i wybierania szutru z koryta, również zmienia się głębokość łożyska rzeki. Ta okoliczność przemawia więc także za postawieniem na brzegu dębnickim lub krakowskim drugiego strażnika.

Strażnik obecny nie posiada wcale przyrządów ratunkowych oprócz koła i gąbki. Należy mu dać drugą łódź i zaopatrzyć ją w liny ratunkowe z kółkami i w inne przybory.

Również należałoby zapobiedz owemu kąpaniu się i wylatywaniu na brzeg (Dębniki) chłopców w strojach adamowych. Niezbyt to bowiem przyjemny widok dla przechodniów, zwłaszcza, że rozpustni chłopcy nieprzyzwoitymi okrzykami zaczepiają kobiety i dziewczęta. Może należałoby przez podwyższenie subwencji dla łazienek p. Wójcickiej umożliwić tanie (za 4 — 8 hal.) kąpanie się biednych chłopców w łazienkach i koło łazienek?

Spodziewać się należy, że p. nadradca Magistratu Goliński, do którego ta sprawa należy, a który zajmuje się nią chętnie i z całą życzliwością, uwzględni te uwagi, które są wyrazem ogólnych życzeń kąpiących się w Wiśle. Sprawa jest zbyt ważną, by ją można biurokratycznie załatwić.

— BÓJKI. Dzień wczorajszy obfitował w rozmaite bójki i awantury. Z poważnych należy zanotować bójkę, jaka wynikła po południu w jednym z szynków przy ul. Dietla, a która zakończyła się pobiciem i zranieniem niejakiego Kazimierza Zierwińskiego z Ludwinowa. Zierwiński otrzymał pchnięcie nożem w okolicę serca.

W ul. Szlak, około godz. 11 wieczorem napadło kilku mężczyzn na Józefa Leśniaka i pobili go ciężko, zadając kilka ran w głowę.

W obu wypadkach interweniowało Pogotowie ratunkowe, udzielając rannym doraźnej pomocy.

— AWANTURNICZY ARESZTANT. Jan Szarkowski, aresztowany przez policję za awantury wyprawiane w stanie nietrzeźwym, gdy znalazł sę pod Telegrafem począł w przystępie formalnego szału rzucać się w celi, przyczem poranił się ciężko uderzając głową o ścianę. Wezwane Pogotowie ratunkowe opatrzyło rany pozostawiając Szarkowskiego w rękach policji.

— NAJECHANA przez TRAMWAJ. W ul. Wolskiej, opodal rogatki, wóz tramwajowy potrącił wczoraj po południu pewną kobietę, któru upadając odniosła liczne obrażenia na całem ciele. Wezwane Pogotowie ratunkowe uznało obrażenia te za lekkie i pozostawiło kobietę na miejscu.

NEKROLOGJA. Juljan Bobilewicz, obywatel m. Krakowa, urodzony dnia 15 stycznia 1834 roku, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami, zmarł d. 30 maja b. r. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w poniedziałek dnia 1 czerwca o godz. 5 po południu z domu żałoby l. 7 przy ulicy Pańskiej na miejsce wiecznego spoczynku.

Jakób Leicht, obywatel m. Krakowa kupiec przeżywszy lat 64 zmarł dnia 30 maja b. r. Pogrzeb odbędzie się 1 czerwca o godz. 4 po południu z domu pod l. 19 przy ul. Pijarskiej na cmentarz.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
w KRAKOWIE.

Wtorek: „Karjerowicz“.
Sroda: „Miłość czuwa“ (popularne).
Czwartek: „Karjerowicz“.

Piątek: „Rewizor z Petersburga".
Sobota: „Krakus książe nieznany". Baśń w 6 akt. Cyprjana Norwida (nowość) muzyka Raczyńskiego.
Niedziela: o godz. 3-ej po południu „Kościuszko pod Racławicami".
O godz. 7·30 „Kordjan"
Poniedziałek: o godz. 3-ej „Wesele"
O godz. 7·30 „Car Samozwaniec".
Wtorek: „Krakus książe nieznany".
Sroda: „Jak wam się podoba".
Czwartek: „Krakus, książe nieznany." (Ostatnie przedstawienie dramatu).

REPERTUAR OPERY i OPERETKI LWOWSKIEJ.

(ciąg dalszy)

W poniedziałek 15 czerwca: „Wesoła wdówka" z p. Miłowską.

We wtorek 16-go: „Carmen" opera w 4-ch akt. Bizeta; występ Tad. Łowczyńskiego.

W środę 17-go: „Cavaleria rusticana" opera w 1 akcie Mascagni'ego i „Pajace" opera w 2 akt. z prologiem Leoncavalla. Występ p. Ireny Sołłohub, Wł. Florjańskiego i Tad. Łowczyńskiego.

We czwartek 18-go z powodu święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek 19 go: „Wesoła wdówka" z p. Schupp.

W sobotę 20-go: „Żydówka" opera w 5-iu akt. Halewy'ego; występ p. Ireny Sołłohub i Wł. Florjańskiego.

W niedzielę 21-go: popoł. po cenach zniżonych „To coś" operetka w 3 aktach Weinbergera.

Wieczór: „Straszny dwór" opera w 4-ch akt. (5 odsłon.) St. Moniuszki: występ Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek 22-go: „Wesoła wdówka" z p. Miłows ą.

We wtorek 23-go: „Powieści Hoffmana" opera fantastyczna w 4-ch akt. (5-iu odsłon.) J. Offenbacha.

We środę 24-go „Baron cygański" operetka w 3 akt. J. Straussa.

We czwartek 25-go „Andrzej Chenier" op. w 4 akt. Humberta Giordano, (z czasów rewol. franc. — występ pp. Sołłohub i Tad. Łowczyńskiego).

W piątek 26 go „Wesoła wdówka" z p. Schupp.

W sobotę 27-go „Faust," op. w 5 aktach Gounoda występ Tad. Łowczyńskiego.

Bilety na powyższe przedstawienia nabywać można od dziś w kasie zamówień teatru miejskiego Rynek linią A-B, w handlu p. Grigara.

Przedstawienia popołudniowe dawane będą tylko w miesiącu czerwcu. Początek o godz. wpół do 4 po poł., początek przedstawień wieczornych o godz. wpół do 8 wiecz.

Sezon trwać będzie od 12 czerwca do 16 sierpnia włącznie; danych będzie 65 przedstawień wieczorem.

— WYCIECZKA na „POCHOD JUBILEUSZOWY" do WIEDNIA. W środę 10 czerwca odjedzie ze Lwowa na Kraków do Wiednia o godz. 7·10 wieczór osobny pociąg pospieszny spacerowy po bardzo zniżonych cenach na „Pochód jubileuszowy" który odbędzie się we Wiedniu 12 czerwca. Pociąg ten przyjmować będzie podróżnych we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, i Krakowie. Odjazd ze Lwowa 7·10 wieczór, z Przemyśla 9·45 wieczór, ze Rzeszowa 11·55 w nocy, z Krakowa 4·25 rano t. j. 11 czerwca.

Do Wiednia przybędzie pociąg w czwartek 11 czerwca b. r. o godzinie 1·25 po południu. Powrót nastąpić musi pociągiem spacerowym, który odjedzie z Wiednia w sobotę 13 czerwca z dworca kolei północnej o godz. 11·25 w nocy i przybędzie do Lwowa w niedzielę wieczorem.

Ceny biletów tam i napowrót są następujące: Ze Lwowa II kl.: 37 k. 50 h., z Przemyśla II kl.: 32 k. 60 h. ze Rzeszowa II kl.: 28 k. 40 h., z Krakowa II kl.: 20 k. 20 h. III kl. ze Lwowa 20 k., z Przemyśla 17 k. 60 h., ze Rzeszowa 15 k. 40 h. z Krakowa k. 10 80 h.

Bilety są do nabycia we Lwowie w biurze kolejowem Sokołowskiego w pasażu Hausmanna.

W Przemyślu Klub maszynistów gmach Sokoła.

W Rzeszowie w restauracji kolejowej II. klasy.

W Krakowie u P. Michała Riela ul. Wolska l. 20, fabryka olejów.

— ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE. W Warszawie znowu zaszedł wypadek, przypominający głośną swego czasu aferę ze zniknięciem hr. Adamowej Zamoyskiej. W środę w nocy parostatkiem „Goniec" wyjechał z Płocka do Warszawy znany w szerokich kołach ziemiaństwa p. Wacław Wolibner.

P. Wolibnera widziano jak wsiadał na statek, przechadzał się po pokładzie, spożywał kolację, a następnie zajął miejsce w oddzielnej kajucie, z której jednak wkrótce znów wyszedł na pokład; widziano go spacerującego na pokładzie jeszcze za Wyszogrodem. Następnie p. W. już nikt nie widział.

W sobotę wieczorem, gdy parostatek „Goniec" miał wyruszyć w powrotną drogę do Płocka, w kajucie spostrzeżono jakąś walizkę z rzeczami, brauning oraz bilet na przejazd z Płocka do Warszawy. Ponieważ stwierdzono, iż rzeczy te należą do pana W., zaczęto go poszukiwać w Warszawie, ku zdumieniu jednak wszystkich dowiedziano się, iż pan W. dotąd nie pokazał się w domu, a jeden z krewnych jego otrzymał następujący list:

„Na statku nie mogliśmy skończyć z życiem p. Wolibnera, musieliśmy udać się aż do Płocka. W chwili kiedy pan list ten otrzyma, będzie już po nim.

Z uszanowaniem T."

Dotychczas, pomimo gorliwych poszukiwań, na żaden ślad zaginionego nie natrafiono.

— WYCIECZKA MASZYNISTÓW do WIEDNIA. Klub maszynistów kolejowych we Lwowie urządza wycieczkę osobnym pociągiem do Wiednia na obchód jubileuszowy w dniu 12 czerwca z Krakowa pociąg odejdzie 11 czerwca o godz. 4·25 rano, zaś powrót z Wiednia nastąpi 13 czerwca o godz. 11·25 w nocy. Informacyj udziela zgłoszenia na bilety przyjmuje p. Michał Riel, maszynista (Kraków Wolska 20 Fabryka olejów).

— POZAR w KRAKOWIE wybuchł dziś na Kazimierzu przy ul. Węglowej 13 w fabryce wyrobów celuloidowych i grzebieni. Strata wynosi kilkanaście tysięcy koron. Trzy plutony straży miejskiej ugasiły ogień po godzinnej akcji ratunkowej. Fabryka należała do Hirscha Majerczyka i Leona Ringera.

# Telegramy.

ZJAZD AUSTR. PRZEMYŁOWCOW,

WIEDEN. Wczoraj przedpoł. odbył się 21 zwyczajny zjazd centralnego związku przemysłowców austr., który celem wyrażenia monarsze z okazji jubileuszu hołdu, został do Wiednia przeniesiony. Uchwalono wysłanie telegramu hołdowniczego do cesarza. Obecnymi byli na zjeździe ministrowie Fiedler, Marchett, Gessmann, Derschatta.

Następnie pos. Liecht omawiał zadania polityki przemysłowej do upływu traktatu celnego handlowego; wystąpił za reorganizacją kolejnictwa i za rychłą budową kanału Dunaj-Odra. Następnie przedstawił szkody, wynikające z fiskalnej polityki podatkowej dla przemysłu i przedstawił w tym duchu rezolucję, którą jednogłoście przyjęto.

Pos. bar. Battaglia podniósł, że użycie kredytów przeznaczonych na podniesienie przemysłu, powinno w ten sposób się odbywać, aby stworzyć ekonomiczną podstawę dla rozwoju przemysłu dalej, aby stworzyć nowe gałęzi przemysłu, występuje za utworzeniem centr. biura, oraz za rozwojem przemysłu w przemysłowo słabszych krajach.

BERLIN. Przybyła tu szwedzka para królewska.

OTWARCIE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

WARSZAWA. Jak donosi „Warsz. Dniewnik" rektor warszawskiego uniwersytetu otrzymał urzędowe zawiadomienie o otwarciu uniwersytetu warszawskiego z początkiem 1908/1909 roku akademickiego.

SKASOWANIE DRAKONSKIEGO WYROKU.

WARSZAWA. Jak donoszą z Petersburga, senat skasował wyrok izby sądowej warszawskiej, skazujący znanego krytyka prof. Ignacego Chrzanowskiego na rok twierdzy za artykuł zawierający cytaty z Niemcewicza.

POSŁOWIE SŁOWIANSCY w PETERSBURGU.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Pos. Kramarz Hribar i Hlibowicki, odjechali w południe, żegnani na dworcu przez prez. klubu polityków Krasowskiego, posłów do Dumy. zastępców słow. Tow. dobroczynności, Tow. „Sokół" i czeską kolonię. Prof. Wołodomirow odprowadza ich do Warszawy.

SPRAWA EULENBURGA.

BERLIN. — Sprawa Filipa ks. Eulenburga rozegra się podobno przed kratkami sądowemi jeszcze przed rozpoczęciem ferji sądowych.

ROZRUCHY W SAMOSIE.

KONSTANTYNOPOL. — Z powodu rozruchów krwawych, które wybuchły na wyspie Samos skutkiem wysłania tam bataljonu piechoty tureckiej dla rozstrzygnięcia zatargu księcia-gubernatora, Kopassisa Effendiego z ludnością wyspy — przedstawiciele mocarstw opiekuńczych zwrócili się do Porty z żądaniem, aby szanowała bezwarunkowo przywileje wyspy, zapewnione traktatem. (Na zasadzie protokółu londyńskiego z dnia 11-go grudnia 1832 r., wyspa Samos tworzy księstwo hołdownicze Turcji pod zarządem księcia, mianowanego przez Portę. Książę musi być narodowości greckiej i płaci rocznie Turcji 300,000 piastów opłaty lenniczej. Księstwo znajduje się pod opieką Francji, Anglji i Rosji. Parlament jego składa się z 40 członków, wybieranych bezpośrednio przez głosowanie powszechne na 2 lata. Izba obiera na pierwszem swem posiedzeniu członków senatu. Przyp. red.)



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

**Trzy talerze za 16 halerzy dobrego rosołu**

otrzymać można przez użycie
Knorra kiełbasek rosołowych
Knorra kiełbasek grochów. } po 16 hal.
Knorra zup postnych

---

**Z powodu zmiany lokalu rozpoczyna z dniem dzisiejszym**
FIRMA
**R. DITMAR, Kraków Rynek 13**
**Skład lamp naftowych i elektrycznych oraz szkła i porcelany**
**sprzedaż po znacznie zniżonych cenach.**

---

Uznanym obecnie, najlepiej doświadczonym proszkiem trawienia, który przez znamienitych internistów i kierowników szpitali z najlepszym skutkiem został wypróbowany i oceniony, jest wielce wychwalany

**DIGESTOL GLÜCK**

Okazał on się jako skuteczny i przyjemny środek ułatwiający trawienie i regulujący stolec. Ten wyśmienity środek zalecany bywa przez sławnych lekarzy i jest do nabycia w każdej aptece i drogerji za 2 K. pudełko. Wysyłka pocztowa: R. Glück, apteka Budapest, VI. Hungaria—körut 93.
**Główny skład w aptece dra Jul. Hausmana, Kraków, Rynek, Linia A.B.**

---

**Swoszowice** Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

**stacya kolei żelaznej, 8 kilometrów od Krakowa.**

**Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki:** tak łazienki jak i domy mieszkalne i restauracyę. Kuchnia i restauracya pod ścisłym nadzorem lekarskim.

**Środki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych.

**Wskazania** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe i nerwice, porażenia, bóle. Przewlekłe choroby kobiece. Zołzy i próchnienia kości. Kiła w późniejszych o kresach zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne.

**Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacyę z Krakowem omnibusy. Zwiedzanie muzeów, sal koncertowych i teatralnych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki itd. Zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy itd. w sali bilard, czytelnia gazet.

**Cena mieszkań:** od 1 do 4 koron dziennie.

**kąpiele siarczane:** 1·00, 1·50 i 2·00 kor. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 kor., kąpiel częściowa od 1 do 2 kor.

**Lekarz zakładowy:** Prymaryusz **Dr. Józef Bogdanik**, kawaler orderu Franciszka Józefa — Wszelkich objaśnień udziela zarząd zdrojowy. — Sezon trwa od początku czerwca do 30 go września. 603 0

---

Rządowo uprawniona

**Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych**
pod firmą
**R. RZĄCA i CHMURSKI**
**w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.**
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach; cenniki na żądanie darmo.

---

**Piekarnia w Iwkowy**
poszukuje zdolnego uczciwego i trzeźwego czeladnika do samodzielnego prowadzenia piekarni, a po zbadaniu tego interesu może takową kupić lub dzierżawić. Zgłoszenia przyjmuje W. Salabura w Iwkowy p. Tymowa. 612 2

---

**DO SPRZEDANIA**
dwa faetony mało używane u Zygmunta Markiewicza Rakowicka 9. Kraków. Tenże przyjmuje do odnowienia powozy i samochody

---

Dnia 17 czerwca 1908 r., o godzinie 5 popołudnia odbędzie się

**Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Spółki Wydawniczej Polskiej**

w lokalu Filii Banku Krajowego (Rynek 19), na które uprzejmie zapraszamy.

W razie braku kompletu odbędzie się to samo Zgromadzenie **o godzinie 6 popołudniu** (§. 9, statutu).

**Porządek dzienny:**

Protokół z ostatniego Zgromadzenia.
Sprawozdanie i wnioski Zarządu.
Rozdział zysku i absolutoryum.
Wybór uzupełniający do Zarządu.
Wnioski Członków.

*W Krakowie, dnia 1 czerwca 1908 r.*

---

**Trzy guldeny**
kosztuje paczka po 5 kg. brutto pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.

---

**PRZYBORY do podróży i palenia**
poleca
**Bolesław Wierzejski**
**KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY**
LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

---

**Posady biurowej**
administratora, kasyera lub t. p. poszukuje starszy mężczyzna, z wyższem wykształceniem uczciwy i pracowity. Na żądanie może złożyć kaucyę. Rekomendacye pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" pod literą W. S. 599 0

---

**PANNA**
młoda, inteligentna, z dobrego domu, poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby, do pielęgnowania chorej osoby albo też do sklepu. Łaskawe zgłoszenia przyjmie zaraz poste restante Tarnów.

---

**Potrzebny zaraz**
**subjekt bufetowiec**
do handlu Stanisława Gużyńskiego w Tarnobrzegu.

---

**AJENTÓW**
dla ubezpieczeń od ognia i na życie poszukuje się. Oferty do 10 czerwca b. r. pod: Okaziciel karty rocznej II klasy Nr 352. Poste restante Kraków. 611 5

---

**Młoda inteligentna wdowa**
poszukuje posady gospodyni na plebanji, lub u starszego zamożnego wdowca. Zgłoszenia pod W. B. poste restante Chrzanów. 610 3

---

**W Myślenicach za Rabą są mieszkania** do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjacki 8 II p. u właściciela.

---

**Poszukuje osoby**
do prowadzenia biura na prowincji z kaucją 2000 koron. Bliższych wyjaśnień udzieli Administracja Głosu Narodu. 556

---

**Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników**
przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na
**ul. Jagiellońską l. 9**
naprzeciw Redakcyi „Nowej Reformy".

---

**HAFTY**
wyprawy ślubne, suknie, bluzki i wszelkie inne.
ANTONINA PIĘTKOWA.
**Kraków, Grodzka 23**

---

**Magazyn mód**
Kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze poleca: J. POLLEROWA Kraków, ul. Grodzka l. 3. w domu W. P. Sobolewskiego.—Wielki wybór kapeluszy żałobnych.

---

**Raka żołądka wątroby**
do przeczyszczenia krwi jest Stropal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objaśnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podzięko. wań od duchownych prawników itd. Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 821.** Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych do raka, wreszcie o czyszczeniu krwi.

---

**Realność**
sprzedam z powodu zamierzonego wyjazdu w zdrowej górskiej miejscowości środ. Galicyi. Kolej, szkoła 3 lekarzy, apteka, poczta i telegraf, w miejscu. Życie tanie, kąpiel rzeczna i lasy szpilkowe. Położenie realności i miejscowość nadają się specyalnie dla osób szukających zdrowego powietrza i spokojnego życia. Zgłoszenia: „Realność" poste restante Chyrów. 609 3

---

**Rowery**
wszystkich systemów **sprzedaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniam.**
Kraków, Bracka 5.
**St. Leśniakowski**
mechanik

---

**Pot i odparzanie ciała**
oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa
**cena 1 K Eksikans cena 1 K**
hygieniczny proszek Laboratoryum **St. Górskiego** w Warszawie.
Główny skład w drogueri J. Hanaka mag. Farm. Kraków, ul. Szewska 5. oraz we wszystkich aptekach.

---

**Miód patoka**
kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 5 kor. opłacone. Ks. Wł. Mikitka proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów

---

JEDYNA W KRAJU
**FABRYKA PASÓW maszynowych**
**Ignacego Wurma**
w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

---



Zakład artystyczno kamieniars. i budowl. **Józefa KULESZY** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

---

L. 155 | akc.

**Obwieszczenie**

Administracja akcyzy podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż Gmina miasta Krakowa zamierza z dniem 1 listopada br. wydzierżawić prawo prowadzenia restauracyi wraz z wyszynkiem trunków w domu administabyjnym na targowicy.

Mający chęć do wydzierżawienia winni składać oferty pisemne marką stemplową na 1 kor. opatrzone do dnia 15 czerwca br. do godziny 12-tej w południe do rąk Naczelnika Administracji akcyzy, ul. Kopernika L. 1.

Do oferty należy dołączyć wadjum równające się czwartej części zaofiarowanego czynszu w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo i popularne posiadających.

Warunki licytacyjne przeglądać i bliższe wyjaśnienia otrzymać można w biurze Naczelnika Administracji akcyzy, codziennie między godziną 12 a 1 w południe.

Administracja akcyzy
Kraków dnia 22 maja 1908.

---

**50 koron zarobku tygodniowo** lub 50-60 procent prowizyi
otrzyma każdy, kto obejmie sprzedaż moich towarów aluminiowych. Zastępstwo może być oddane, także jako zajęcie uboczne. Towary aluminiowe **można** sprzedawać bajecznie łatwo. Wyjaśnienia i wzory bezpłatnie. Niech zatem nikt nie zaniecha zgłosić się. Adres: Antoni Hruby Müglitz, Morawy, 617 1

---

**Pracownia ślusarska**
do wynajęcia z całem urządzeniem i naczyniem. Wiadomość Smoleńsk Nr. 23 w Krakowie.

---

**Do tablic szkolnych**
lakier czarny matowy, wyrobu Fr. Haasa w Ostrawie mor. i innych fabryk oraz największy **skład gąbek i kredy.**
Polecamy także
**Olej (Staubol)**
który zapobiega unoszeniu się kurzu. Cena Kor. 4 za 5 kg. brutto opłatnie, oraz do tego samego celu
**Hydrolin**
mający nadto tą własność iż nie plami ubrań i wodą rozpuścić go można. Do nabycia u
**Reim i S-ki, Kraków**
**Rynek linia A—B.**

---

Na maszynie Adler pisząca dobrze starsza panna lub pani zamiejscowa
**znajdzie zaraz posadę**
w administracji tygodnika za odpowiednią kaucją. Wynagrodzenie 40 do 100 koron miesięcznie zależnie od uzdolnienia i szybkości pisania na maszynie. Zgłoszenia pod „28 skrytka pocztowa gł. poczta Kraków.

---

**Wdowa**
w średnim wieku życzy sobie wyjść za mąż za starszego wdowca lub kawalera, na stanowisku pewnem Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. K. do Administr. tego pisma. Anonimy zostaną bez odpowiedzi. 495